

# Tylko czterech powołanych

Data publikacji: 6.12.2021 10:30

Gdzie podziela się forma polskich skoczków narciarskich? W czołowej „10” klasyfikacji generalnej Pucharu Świata brakuje biało-czerwonych. Spore zmiany szykują się na najbliższe konkursy, które odbędą się w Klingenthal (11-12.12).

□

- ***Dla mnie bardzo pozytywny dzień. Pierwsze punkty Pucharu Świata lądują na moim koncie i to jeszcze w Wiśle. Dziękuję bardzo za wsparcie. Serducho rośnie i to mnie nakręca*** – przyznał Aleksander Zniszczoł (na zdj.) za pośrednictwem mediów społecznościowych. 27-latek jest jednym z nielicznych polskich skoczków, który ma powody do optymizmu po niedzielnym konkursie indywidualnym na skoczni im. Adama Małysza.

W czołowej "10" klasyfikacji generalnej, po pięciu konkursach indywidualnych, brakuje reprezentantów Polski. Najbliższe konkursy odbędą się u naszych zachodnich sąsiadów, gdzie nie wykorzystamy pełnego limitu, a wśród powołanych są trzej zawodnicy Wiślańskiego Stowarzyszenia Sportowego. - ***Sztab szkoleniowy podjął decyzję dotyczącą startów naszych skoczków w kolejnych zawodach Pucharu Świata. W Klingenthal powalczą: Stoch, Żyła, Zniszczoł i Wąsek*** - czytamy w oficjalnym komunikacie Polskiego Związku Narciarskiego.

Co z pozostałymi reprezentantami? Dawid Kubacki, Jakub Wolny, Andrzej Stękała oraz Klemens Murańka udadzą się do Ramsau, gdzie będą trenować pod wodzą Grzegorza Sobczyka oraz Macieja Maciusiaka.

ap